

Hryniewicz Danuta; pedagog, psycholog, wieloletni dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. Autorka i realizatorka programów pracy z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych. Od lat pracuje z rodzinami zastępczymi i dziećmi w nich przebywającymi – prowadzi warsztaty, treningi, terapię ze szczególnym naciskiem na problemy będące efektem zaburzeń więzi i urazów. Współpracuje z ROPS w Katowicach, uczelniami wyższymi oraz organizacjami pozarządowymi. Autorka książek o specyfice; pomocy psychologiczno – pedagogicznej dzieciom. Autorka wielu wystąpień na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Dziecko pomiędzy.....

(...) dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia (...).

To fragment Preambuły Konwencji o Prawach Dziecka.

Zycie dzieci zależne jest jednak nie od zapisów prawnych a od zachowania ich rodziców i dlatego część dzieci utraciło środowisko rodziny własnej i wychowuje się min. w rodzinach zastępczych. Wychowuje się poza rodzinami własnymi.

Rodzina zastępcza zapewniając dziecku stabilne i bezpieczne środowisko wychowawcze przeprowadza je przez proces poradzenia sobie z traumatycznymi przeżyciami, stanowi także szansę na budowanie pozytywnych relacji. Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, to także szansa dla jego rodziców na zmianę/poprawę sytuacji w rodzinie lub na pogłębienie się dysfunkcji. Sytuacja ta jest więc dla wszystkich sytuacją wielkiej zmiany jednak największe koszty ponosi dziecko, ona jest dla niego najtrudniejsza.

W efekcie konstytuuje się trójkąt dramatyczny, którego wierzchołki; rodzic biologiczny, rodzic zastępczy i instytucje. Dziecko natomiast przebywa wewnątrz tego trójkąta. Dorośli mogą wybierać pomiędzy rolę prześladowcy, ofiary i wybawcy. Dzieci nie mają wyboru – zawsze są ofiarą przebywając w sytuacji sprzeczności i konfliktów pomiędzy dorosłymi. Ponadto konfrontowane są z podwójnym rodzicielstwem (bez modelu/wzorca postępowania w takiej sytuacji), co skutkuje konfliktem lojalnościowym.

Na zmianę w której uczestniczy nie ma wpływu , co generuje wysoki poziom stresu, a u części dzieci głęboką traumę, która jest traumą kolejną Stałym elementem ich funkcjonowania staje się lęk a jedynym celem przetrwanie, co nie sprzyja budowaniu prawidłowych relacji z opiekunami (negują, nie przyjmują oferowanej im pomocy i wsparcia) a tym samym utrudnia wywieranie wpływu.

Dzieci będące „pomiędzy” prezentują charakterystyczne zachowania; a/ wycofują się z relacji, przyjmują postawę permanentnego buntu, co błędnie interpretowane jako

zaburzenia zachowania np. umieszczane są w ośrodkach wychowawczych podczas gdy potrzebują terapii)

b/ wycofują z relacji, zamykają się w swoim świecie, izolują się – postrzegane są jako bierne. bierność lub skłonność do fantazjowania

Takie zachowania są min. efektem zmian w mózgu, gdyż wysoki poziom stresu/trauma zmienia mózg. Niektóre regiony mózgu ulegają zmniejszeniu a inne powiększeniu Zmniejszeniu ulega ; a/ hipokamp i kora przedczołowa, czyli szczególnie w przypadku kory przedczołowej obszar, który powstał najpóźniej w rozwoju człowieka (zarówno onto jak i filogenetycznym). Obszar, który integruje informacje docierające z bardziej pierwotnych i emocjonalnych rejonów mózgu oraz buduje przewidywania dotyczące przyszłości integrując doświadczenia przeszłe z aktualnymi. Ponadto „panuje” nad starszym ewolucyjnie układem limbicznym, czego objawem jest hamowanie przesadnych reakcji emocjonalnych (w przypadku dzieci żyjących w chronicznym stresie, doświadczającymi traumy brak jest hamowania). Zmniejszeniu ulega także spoidło wielkie, które jest bazą wymiany informacji i współpracy pólkul mózgowych. Zmniejszenie ogranicza transfer informacji i współpracę.

Powiększa ciało migdałowe będące osią alarmową mózgu (ciało migdałowe działa poza kontrolą świadomości). Szybko odpowiadające na bodźce zagrażające życiu ciało migdałowe pozwala przetrwać, jego aktywność nie jest potrzebna, a wręcz szkodliwa w sytuacjach bezpiecznych. Powiększone ciało migdałowe stanowi ryzyko przesadnego reagowania na neutralne bodźce, odbieranie sytuacji bezpiecznych jako zagrażających.

Zmiany te wpływają nie tylko na aktualne funkcjonowanie dziecka ale także na funkcjonowanie w przyszłości w tym na pełnienie roli rodzica. Dziecko doświadczające chronicznego stresu nie będzie w przyszłości potrafiło zaspokajać własnych potrzeb w sposób akceptowany społecznie,. Jednak najbardziej dramatyczną konsekwencją są ogromne deficyty w obszarze rodzicielstwa takie jak np. nie przyjmowanie odpowiedzialności za własne dzieci i wszystko, co się z tym wiąże. Ich emocje są pozostają na poziomie kilkunastolatka, nie potrafią ich nazywać, nie potrafią odraczać gratyfikacji, żyją bez planu.

Dziecko, którego rodzice tworzyli sytuacje stresujące czy traumatyczne, aby zachować obraz dobrego rodzica stosuje mechanizmy obronne;

a/ idealizacje - tworzy obraz idealnego rodzica, postrzega go jako wyłącznie dobrego

b/ rozszczepienie – rozszczepia obraz rodzica; rodzic dobry opiekun i rodzic krzywdzący. Problemem jest jednak to, że nie łączy ich ze sobą. Mechanizmy te umożliwiają przetrwanie, ale utrudniają zdrowienie

Wszystko to powoduje, że zasadnym staje się pytanie ; czy reintegracja winna być głównym celem, czy może należałoby powiększyć ilość celów mając na uwadze potrzeby dziecka. Badania prowadzone min. w Wielkiej Brytanii, USA mówią, że w wielu przypadkach powrót dziecka do rodziny biologicznej jest dla niego wręcz niebezpieczny np. rodzice stosują przemoc, nadal zaniedbują dzieci, co skutkuje ponownym odebraniem dzieci, a najbardziej negatywnym prognostykiem pozytywnej reintegracji jest uzależnienie rodziców. Rozmowy z sędziami rodzinnymi (w Polsce prowadzi się statystyk nieudanych reintegracji) ukazują, że także u nas pomiędzy 30 – 40 % reintegracji jest nieudanych, a zdarzają się też reintegracje kilkukrotne. Kto w tej sytuacji dostaje szansę, a kto ponosi skutki?

Wniosek wydaje się prosty – aby dziecko miało zabezpieczony komfort psychiczny i fizyczny pozwalający mu na rozwój nie może się przemieszczać między dysfunkcyjnymi/niewydolnymi rodzinami biologicznymi a rodzinami zastępczymi

Chciałabym także zatrzymać się przez chwilę na sytuacji rodzica zastępczego, który również jest „pomiędzy”. Sytuacja w jakiej się znajduje rodzi dylematy i pytania takie jak np. „ Jak wychowywać dziecko będące pomiędzy?”, „ Jak wychowywać dziecko będąc pomiędzy?” (wyzwania stawia zarówno dziecko, jego rodzice jak i system). W obliczu trudnych sytuacji zwiększa się poziom stresu powstaje ryzyko działania pod wpływem emocji. Rodzic zastępczy bardziej niż „przeciętny rodzic biologiczny” potrzebuje wsparcia nie tylko edukacyjnego. Przy braku wsparcia wzrasta ryzyko wypalenia zawodowego. Wsparcia takiego nie są w stanie udzielić nawet najlepsi koordynatorzy, gdyż najlepszym źródłem wsparcia są osoby w podobnej sytuacji z podobnym problemem. Zachęcam więc do tworzenia grup wsparcia, uczestnictwo w których nie będzie tylko profilaktyka wypalenia zawodowego ale i motywatorem zmian i poszukiwań.